Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 115. | Chełmża, środa, dnia 22-go maja 1929 r. | Rok II.

Przez jakie piekło udręczeń przechodzą Polacy podróżujący do Rosji.

Do redakcji w Równem zgłosił się niejaki p. Jan N. (pełnego nazwiska z powodu mieszkającej w Kijowie jego rodziny nie możemy zamieścić. red.) i opowiedział, na jakie katusze są skazani Polacy, wyjeżdżający za legalnemi paszportami na krótki pobyt do Rosji, w celach odwiedzin swych rodzin. Oto jego słowa:

„Zaledwie pociąg nasz stanął w Szepietówce, został natychmiast otoczony przez agentów GPU., którzy wszystkich podróżujących Polaków zabrali ze stacji i odprowadzili do miejscowego biura GPU.

Tu poddano wszystkich szczegółowemu badaniu w kwestjach politycznych i gospodarczych Polski, nie szczędząc przytem obelżywych wyzwisk pod adresem Polski i jej obywateli. Indagacja ta trwała przeszło cztery godziny. Zgłodniali i znużeni podróżni błagali, aby pozwolono im zakupić nieco jedzenia w bufecie, czego im jednakże brutalnie odmówiono.

Następnie pod silną eskortą odstawiono wszystkich do sali rewizyjnych. W jednej sali rozebrano mężczyzn, w drugiej zaś kobiety do naga, celem poddania ich jaknajbardziej szczegółowej rewizji osobistej. Trzeba tu dodać, że drzwi sali, gdzie rewidowano kobiety, były otwarte. Tu z ironicznym uśmiechem na ustach stali przez cały czas agenci GPU., przyglądając się cynicznie rewizji kobiet.

Gdy już rewizja była ukończona, otoczył nas silny kordon żołnierzy i odprowadził do biura GPU. znajdującego się w mieście Szepietówce, gdzie znowu nastąpiły drobiazgowe indagacje wszystkich podróżnych. Wypytywano nawet, jakie mundury nosi nasze wojsko, czy ludność ma poddostatkiem chleba i żywności i t. p. Agenci GPU. odnosili się do nas niezmiernie wrogo, krzycząc na całe gardło, że przyjechaliśmy do Rosji objadać ich z chleba,

Ledwie już z głodu i przykrych wrażeń trzymających się na nogach podróżnych, zapędzono na noc do opustoszałych, niemożliwie brudnych baraków, pełnych plugastwa, nie pozwalając zakupić choćby kromki suchego chleba. Następnego dnia rano, znowu pod silną eskortą odstawiono nas jak zbrodniarzy do pociągu, którym przybyliśmy do Kijowa.

Bogaty ongiś Kijów przedstawia dzisiaj widok straszliwej nędzy i opuszczenia. Przed biurami pośrednictwa pracy stoi w ogonku tysiące obdartych, bosych i głodnych nędzarzy, wyczekujących daremnie jakiejkowiek pracy za wynagrodzeniem kawałka choćby chleba.

Rozpacz tych ludzi doprowadza codziennie do ekscesów, tłumionych przez policję z całą bezwzględnością i nierzadko krew znaczy na chodniku ślady walki policji z tłumem bezrobotnych.

Środki żywności nabywać można jedynie w kooperatywach. Przed sklepami stoją noc i dzień nieskończenie długie „ogonki“, wyczekując godzinami, z kartkami w ręce, na odrobinę kaszy lub kawałek chleba.

Ulice miasta zupełnie zapuszczone, brudne, po których krążą gromady bezdomnych dzieci.

Wśród ludności daje się zauważyć tęsknota za innemi rządami, choćby nawet carskiemi.

Widząc tę straszliwą nędzę i rozpacz ludności nie czekałem miesiąca, na jakie opiewało moje zezwolenie pobytu tutaj, lecz po tygodniu wyjechałem z powrotem do Polski. Gdy już znalazłem się po naszej stronie, wysiadając z wagonu, wziąłem garść ziemi naszej, polskiej i ucałowałem ją gorąco. Na to co dzisiaj dzieje się pod rządami czerwonych satrapów, nie można patrzeć obojętnie. Jest to jedna wielka zbrodnia, która niedługo już musi sprowadzić na wykonawców tej zbrodni pomstę Bożą. Tak dzisiaj myśli większość ludności rosyjskiej.

Tak dzisiaj wygląda Kijów, na którego złotych bramach Bolesław Chrobry ongiś miecz swój wyszczerbił...

Zniesienie nadzwyczajnego dodatku do podatku od kapitałów i rent.

Warszawa, 18. 5. Dowiadujemy się, iż w najbliższych dniach — jeśli nie godzinach najbliższych — podane zostanie do publicznej wiadomości ważne zarządzenie ministra skarbu, które wywrze bardzo dodatnie wrażenie w sprawach gospodarczych.

Oto jak się dowiadujemy, minister skarbu podpisał w dniu 14 maja br. rozporządzenie, zwalniające należności z tytułu podatku od kapitałów i rent od 10-procentowego nadzwyczajnego dodatku.

To rozporządzenie ministra skarbu brzmi, jak następuje:

„1) Nadzwyczajny 10-procent. dodatek do niektórych dodatków i opłat stemplowych, nie będzie pobierany do podatku od kapitałów i rent, uiszczanego poczynając od 1 lipca 1929 Należności z tytułu podatku od kapitałów i rent, które w dniu 30 czerwca 1929 r. będą stanowiły zaległości, zostaną pobrane po 30-tym czerwca r. 1929, łącznie z nadzwyczajnym 10-procentowym dodatkiem.

2) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1929 r.

Wyższe zasiłki dla bezrobotnych, niższe składki ubezpieczeniowe od bezrobocia.

Warszawa 18. 5. Dnia 16-go bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa, Tadeusza Szubertowicza, nadzwyczajne zebranie Zarządu głównego funduszu bezrobocia, w sprawie podwyższenia norm świadczeń dla bezrobotnych z tytułu akcji ustawowej, oraz obniżenia wysokości wkładek zabezpieczeniowych.

Art. 9 obowiązującej obecnie ustawy z 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia przewiduje, iż w chwili, gdy rezerwy fundu szu bezrobocia osiągną 50 proc. rocznych wkładek zakładów pracy, ministerstwo pracy i opieki społecznej jest obowiązane obniżyć w porozumieniu z ministerstwem skarbu na wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia wkładki zabezpieczeniowe stosownie do rozmiarów bezrobocia, lub też podwyższyć świadczenia dla bezrobotnych do wysokości nie przekraczającej 60 proc. każdorazowego zarobku robotników z zachowaniem skali, przewidzianej w ustawie i z uwzględnieniem najwyższej normy zarobkowej, która obecnie wynosi 7,50 dziennie.

Ponieważ, jak stwierdzono, rezerwy funduszu bezrobocia przekroczyły już sumę rocznych wkładek zakładów pracy, wynoszących obecnie około 3 miljony miesięcznie, przeto zarząd główny funduszu bezrobocia po dłuższej dyskusji uchwalił wystąpić do ministerstwa pracy i opieki społecznej o:

podniesienie zasiłków wypłacanych bezrobotnym z tytułu akcji ustawowej o około 10 proc.

oraz obniżenie wysokości wkładek ubezpieczeniowych o 10 proc.

Djety dla nauczycieli.

Warszawa, 18. 5. Min. oświaty wydało okólnik, zapowiadający, że nauczyciele, którzy będą prowadzili wycieczki naukowe, otrzymają za to djety.

Katastrofa lotnicza.

Toruń, 18. 5. Dn. 17 bm. na lotnisku w Toruniu wydarzyła się katastrofa samolotowa, a mianowicie o godz. 3 po poł. na płatowcu wystartował kapral-pilot Hofmann Juljan. Przy starcie na wysokości 15 metrów samolot zrobił miraż, z którego spadł z małej wysokości wraz z pilotem. Pilot poniósł śmierć na miejscu, a aparat stanął w płomieniach. Po ugaszeniu ognia wydobyto z pod rozbitego aparatu już tylko zwęglone zwłoki lotnika. Kapral Hofmann skończył przed miesiącem szkołę pilotów w Bydgoszczy.

Zatarg prasowy niemiecko-sowiecki.

Berlin, 18. 5. Władze niemieckie usunąć chcą z granic Rzeszy korespondenta prasy sowieckiej Grossmana za tendencyjne opisy zaburzeń w Berlinie, posyłane do pism sowieckich. Zamierzenie to wywołało ogromne zaburzenie w Moskwie, gdzie grożą wydaleniem Schaefera, korespondenta „Berliner Tageblattu“.

Sztab K. O. P. powołany do pracy.

Warszawa, 18 maja, Dnia 17 bm. sztab K. O. P., pozostający przez szereg dni po zwolnieniu jen. Minkiewicza na urlopie został powołany do pracy.

Święto pieśni słowiańskiej w Poznaniu

(Od specjalnego uczestnika zjazdu śpiewaczego).

A ktoby nam Polakom chciał przeszkodzić,
Z całą słowiańszczyzną się pogodzić —
Z nią się cieszyć i weselić
I los miłego życia dzielić?

Jak już pisaliśmy, odbył się w dniach 18, 19, 20 i 21 maja wielki wszechsłowiański zjazd śpiewaczy w Poznaniu, pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Już od samego rana dnia 18 maja przybywali z różnych stron śpiewacy specjalnymi pociągami. I nasza Dzielnica Pomorska, chcąc zadać kłam pożądaniom niemieckim, tłumnie wysyłała swoich śpiewaków na tę wielką manifestację narodową do Poznania. Śpiewaków z Pomorza wiózł specjalny pociąg, składający się z 300 wagonów osobowych, który przybył do Poznania dnia 19 rano o godz. 5-tej. Na głównym dworcu witały śpiewaków delegacje śpiewacze i orkiestra. Po krótkim spoczynku, udały się wszystkie koła śpiewacze na uroczystą mszę św., celebrowaną przez patrona kół śpiewaczych ks. Lewandowskiego z Pelplina. Po nabożeństwie rozpoczęły się generalne próby chórów, które choć po męczącej jeździe udały się dobrze. Uspakająco oddziałał na śpiewaków przyjazd pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który o godz. 12 w południe ukazał się na Stadjonie Sportowym, celem dokonania uroczystego otwarcia Zjazdu. W tym momencie odegrała kilkusetna orkiestra wojskowa „Hymn narodowy", a pan Prezydent witany z entuzjazmem przez śpiewaków i publiczność przeszedł przez las sztandarów śpiewaczych i zajął specjalnie przygotowaną lożę, a chóry ogólne odśpiewały pieśń 1) Gaude Mater Polonia, 2) Ojczyzna, 3) Psalm, 4) Do Melpomeny, dyrygowane przez poszczególnych kompozytorów tych pieśni. Wielkie uznanie należy się naszym dzielnym kompozytorom pieśni, którzy przy dyrygowaniu 15.000-nym chórem i kilkusetną orkiestrą potrafili utrzymać całość tak, że pieśni wykonane wypadły imponująco. Po odśpiewaniu pieśni nastąpiła przemowa prezesa Słowiańskiego Związku Śpiewaczego dr. L. Surzyńskiego, którą zakończono odśpiewaniem Hymnu państwowego przez wszystkich śpiewaków z udziałem orkiestry, którą Pan Prezydent stojąco wysłuchał. Nastąpiły teraz przemówienia różnych przedstawicieli tak krajowych jak i zagranicznych. Na zakończenie 1 części programu zjazdowego nastąpiło odśpiewanie 2 pieśni i to apoteoza pieśni i apoteoza słowiaństwa.

O godz. 16 wyruszył ze Stadjonu pochód przez ulice Wielkie Garbary, ul. Wielką na stary Rynek, gdzie na stopniach ratusza Pan Prezydent dr. Mościcki przyjął hołd od śpiewaków. Pochód otwierały kolejno chóry zagraniczne z Czechami i Chorwatami na czele. 15-to tysięczny ten pochód udowodnił wszystkim, że Polska to naród, z którym trzeba się liczyć. Pochód był bardzo imponujący i entuzjazm mieszkańców Poznania wzrósł do tego stopnia, że okrzykom i rzucaniu kwiatami nie było końca a w niejednem oku polskiem zabłysnęła łza radości, bo serce samo już pojąć nie mogło tej wielkiej radości, którą okazywała stolica Wielkopolska naszym śpiewakom. Przemarsz chórów trwał $1^3/_4$ godziny i zdawało się, że pochód ten jest bez końca. Ogólną uwagę zwracano na piękne umundurowaną orkiestrę z Zagłębia dąbrowskiego, na barwne stroje koła śpiewaczego z Podhala i inne stroje ludowe.

Pochód ten był dla śpiewaków bardzo męczący, bo czekała ich jeszcze tego samego dnia wielka praca konkursowa, do której stanąć musiało 12 związków śpiewaczych, pomiędzy którymi był także i nasz Związek Pomorski. Śpiewy rozpoczęły się o godz. 9-tej wieczorem w Auli kongresowej, gdzie śpiewaków już oczekiwała niezliczona masa sympatyków pieśni, którzy z zapartym oddechem przysłuchiwali się śpiewom i nie skąpili oklasków i okrzyków na cześć wykonawców pieśni.

Wielki entuzjazm okazywali słuchacze naszym związkom Pomorskim, a gdy następnie ukazały się na estradzie chóry Sląskie, ludność się już nie zdolała utrzymać z radości a choć śpiewacy zmęczeni po tak trudnej i męczącej pieśni estradę opuścili, oklasków i okrzyków nie było końca tak, że zmuszony był chór pieśń „Biały Orzeł" powtórzyć raz jeszcze. Program 1-go dnia zjazdowego zakończył się o godz. 11,30 wieczorem i każdy śpiewak pospieszył na swój dobrze zasłużony spoczynek, marząc o następnym dniu, gdy rozpocznie się nowa praca. Że względu na dość obszerne występy chórów nie będziemy się już dalej rozpisywali, ponieważ zabrało by to nam za dużo miejsca a ze względu na szczupłość dzisiejszego numeru, czynić tego nie możemy.

Z całą satysfakcją stwierdzić musimy, że zjazd śpiewaków udał się pod każdym względem i cześć naszym dzielnym organizacjom za to, że nie bacząc na trudy i mozoły, na przykrość, zapierając się własnego „ja" pracowały dla dobra naszej kochanej Ojczyzny. Śpiewakom zaś należy się wielka pochwała za tak wielkie poświęcenie, któremu się oddali nie bacząc na to, że zjazd śpiewaków nie należy do przyjemności, ale jest to czyn pełen trudów i mozołów, a kiedy zapytano się śpiewaka co go pociąga do tak wielkiego poświęcenia odpowiadał z uśmiechem i radością w sercu.

„Wszystko dla ciebie Polsko"! (K)

Trzęsienie ziemi.

Praga, 18. 5. Od paru dni w okolicy Chebu powtarzają się silne wstrząśnienia podziemne. Wczoraj koło południa wstrząśnienia wzmogły się tak dalece, że pod ziemią słychać było silne dudnienie a pod wpływem wstrząśnień różne przedmioty spadły w mieszkaniach na podłogę.

Zjazd konsulów polskich.

Warszawa, 18. 5. 31. maja i 1 czerwca obędzie się w Paryżu zjazd konsulów polskich z Francji i Belgji. (w)

Upały w Bukareszcie.

Bukareszt, 18. 5. W dn. 10 bm. zanotowano w Bukareszcie największą temperaturę w całej Europie, tj. 32 st. ciepła w cieniu, podczas gdy na Sycylji i południowych Włoszech termometr wskazywał tylko 25 stopni.

Oto, jak propagują komunizm.

Podczas kontroli w autobusie policja w Sudziałowie (Wileńszczyzna) aresztowała 2 osobników. Znaleziono przy nich większą ilość bibuły komunistycznej. Jeden z nich trudnił się, jak stwierdzono sprzedażą nasion po wsiach. Nasiona zawijał w proklamacje komunistyczne.

Samobójstwo naczelnika urzędu skarbowego.

Wczoraj popełnił w Warszawie samobójstwo Edmund Rościszewski, naczelnik urzędu skarbowego w Łomży.

Uwiązała kamień do szyi i skoczyła do wody.

W rzece Brynicy utopiła się obok kolonji w Wielkiej Dąbrówce Marjanna Szopowa z Będzina. Denatka uwiązała do szyi kamień wagi około 6 kg. poczem wskoczyła w wodę i utonęła. Powodem tego kroku były prawdopodobnie niesmaki małżeństwa.

Nowy dowódca KOP.

W tych dniach przybył do Wilna nowomianowany dowódca KOP. generał Tessaro, który udaje się na pogranicze dla dokonania inspekcji.

Subwencja na Targi Wschodnie.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieliło na zasilenie funduszów inwestycyjnych tegorocznej kampanji Targów Wschodnich we Lwowie wydatniejszej subwencji niż w roku ub., a to celem skuteczniejszego poparcia akcji organizacyjnej, mającej w bież. roku większe trudności do zwalczania. Tegoroczne Targi Wschodnie odbędą się nieodwołalnie od 7 do 19 września.

Stolarzom podwyższono zarobki na Śląsku.

Komisja arbitrażowa i pojednawcza, zwołana na żądanie pracobiorców, w sprawie podwyżki płac dla pracowników zatrudnionych w zakładach stolarskich, wydała oświadczenie, na mocy którego zarobki pracowników stolarskich podwyższone zostały o 7% od 1 maja br.

Protest rządu włoskiego w Moskwie.

Przeciw znieważeniu Papieża i Mussolinniego.

Z Moskwy donoszą, że po ambasadzie niemieckiej i poselstwie polskiem, także ambasada włoska ma złożyć u rządu sowieckiego protest przeciwko obnoszeniu karykatur papieża i Mussoliniego w obchodzie 1 maja, Ambasador włoski zgłosił się już w komisarjacie zagranicznym.

Zagadnienia gospodarcze Pomorza.

Znaczenie i potrzeby rzemiosła pomorskiego.

VII.

Stać się to może przy pomocy kredytu, który należy dać rzemiosłu najkrótszą drogę przez własne spółdzielnie kredytowe. Te ostatnie odegrałyby pozatem bardzo ważną rolę przy organizacji strony handlowej rzemiosła. Wartość gospodarcza warsztatów rzemieślniczych zależna jest bowiem od umiejętności powiązania handlowo organizacyjnego tych warsztatów między sobą i to byłoby właśnie głównem zadaniem spółdzielczości.

Słabą stroną możności współzawodnictwa rzemiosła z produkcją wielkoprzemysłową jest nieracjonalny zakup surowca w. b. małych ilościach. Są pozatem surowce, których nabycie w odpowiednim stanie dla obróbki jest utrudnione. Do usunięcia zła mogą przyczynić się spółdzielnie surowcowe z racjonalnie założonemi hurtowniami. Spółdzielnie takie mogłyby pozatem wielkie znaczenie przy organizacji dostaw rządowych i samorządowych, a zwłaszcza wojskowych, która to sprawa nie jest jeszcze dotychczas racjonalnie rozwiązana.

Wiadomo ogólnie, że produkcja rzemieślnicza nastawiona jest nagół na zaspokojenie rynku wewnętrznego, jakkolwiek istnieje większa część zawodów, których produkcję można by zorganizować również na eksport. Gdyby eksport naszych wyrobów rzemieślniczych doszedł do skutku, zniknąć by mogła konieczność regulowania rozwoju warsztatów, które tem samem uniezależniłyby się od konjunktury wewnętrznej, zaznaczyć to trzeba, że możliwości eksportu istnieją, tylko trzeba o tem pomyśleć. Praktyczne przeprowadzenie eksportu oparłoby się znowu na spółdzielczości.

Centralizacja tych wszystkich wysiłków jest konieczna, a poprzedzić ją musi stworzenie odpowiednich warunków. Składają się na nie: intensywna działalność zawodowo-kulturalna (odczyty, biblioteki, bursy rzemieślnicze i t. d.), zapoczątkowanie badania rynków zbytu, instytut doświadczalny, pokazy modeli i wyrobów wzorowych, pokazy narzędzi i maszyn, w końcu i badania psychotechniczne. Urządzenia te winne się znaleść przy każdej Izbie Rzemieślniczej, pozatem powstać powinny dziedziny specjalne, zależne od lokalnych warunków w różnych stronach kraju".

„Rozwiązanie problemu rzemieślniczego w Polsce, — to zdaniem referenta — nietylko wyłącznie jest sprawą rzemiosła. Zająć się tem winno i państwo i całe społeczeństwo w interesie własnym i w imię rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego kraju".

O umocnienie przemysłu i handlu nad morzem.

Rok ubiegły w rozwoju naszego portu w Gdyni zaznaczył się b. wydatnie.

Zwłaszcza eksport i import przyniósł nadzwyczajne rezultaty. I tak eksportowaliśmy przez Gdynię w r. 1928 przeszło 1.750 000 tonn węgla, pozatem drobniejsze ilości cementu, drzewa, soli, cukru itd. Importowaliśmy przez port gdyński około 160.000 tonn tomasyny, 7.500 tonn saletry, w różnych ilościach i inne towary, ostatnio zaś czyniono się próby w kierunku importu kawy przez Gdynię.

Rok ubiegły był też rokiem wielkiego ruchu okrętowego przez port gdyński. Ogółem odwiedziło Gdynię 1.108 statków o łącznej pojemności 984.893 tonn rejestrowych. Statki te należały do 13 różnych państw, z których Szwecja (340 statków) zajmuje pierwsze miejsce.

W związku z tym rozwojem portu, buduje się w Gdyni magazyny wolno-cłowe i tranzytowe, instaluje się urządzenia przeładunkowe, Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło do budowy chłodni, powstają nowe linje okrętowe i t. d.

(Dokończenie nastąpi).

Z Pomorza.

Świecie (Napad rabunkowy na szosie). Na szosie Dziemiany—Brusy został napadnięty przez dwóch nieznanych osobników, którzy odpoczywali w rowie przy szosie niej. Klug Leon. Napastnicy pod groźbą rewolweru odebrali mu 210 zł gotówki, oraz notes, zawierający zapiski jego dłużników. Za sprawcami zarządzono pościg.

Chełmno. (Nieuczciwy sekretarz Zw. Inwalidów skazany na więzienie). Przed toruńskim sądem okręgowym zasiadł na ławie oskarżonych b. sekretarz Zw. Inwalidów Woj. Bronisław Meleniecki, lat 30 oskarżony o malwersację. Pobrał on od niej. Malarza 850 zł i od Kopalika 1450, obiecując im... osady anulacyjne, pobierał gotówkę za znaczki a przyklejał stare na sumę 566 zł. Od innych osób wyłudził on 1895 zł.

Sąd skazał Melenieckiego na 10 miesięcy więzienia.

Chełmno. (Tragiczny zgon 5-cio letn. dziecka). Bawiąc się wraz z innymi dziećmi 5-letnia Gryzelda Borowska w padła do rzeki Tryby, która w obecnej porze ma dość bystry nurt i utonęła.

Z Brodnicy.

Kradzież. W czwartek wśród jasnego dnia skradziono p. Pawłowi Bendykowskiemu z zamkniętego wprawdzie na klucz biura (lecz klucz zostawiono we drzwiach) kasetkę z gotówką przeszło 300 zł., weksle oraz rozmaite dokumenty. Uczciwy złodziej winien przynajmniej zwrócić to, z czego skorzystać mu będzie trudno, a już przez ten sam czyn okaże współczucie poszkodowanemu.

Zbiczno. Rolnikowi Edmundowi Rólkowskiemu spalił się dom mieszkalny. Szkoda wynosi 5000 zł. Przyczyną pożaru — wadliwa budowa komina

Nowydwór. Na szkodę Fr. Pelkiego spaliła się stodoła wartości około 1500 zł. Ponieważ stodoła stała tuż przy drodze należy przypuszczać, iż pożar powstał wskutek podrzucenia niedopałka.

Djabelec. Spaliła się tu stodoła na szkodę Alojzego Radzikowskiego. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Szczuka. Za pomocą włamania skradziono Ludwikowi Berendtowi rozmaitą odzież wartości 300 zł.

Rozpowszechniajcie „Przegląd Pomorski“

KRONIKA

Chełmża, dnia 21 maja 1929 roku.

Kalendarzyk.

Wtorek: Feliksa z Kantal.
Środa: Julji p. m., Faustyna

Wschód słońca: 3,40 rano
Zachód słońca: 19,26 po poł.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Grossfuss.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa“ p. Maliszewskiego.

— W nawale prac i robót w polu lub w przedsiębiorstwie nie zapominajcie, że tylko do 25-go bm. przyjmują listonosze przedpłatę na „Przegląd Pomorski“ na następny miesiąc. Prosimy Was, gdy spotkacie się z krewnymi i znajomymi nie zapomnijcie zachęcić ich do zapisania „Przeglądu Pomorskiego“. Z ramienia Redakcji wyjechał do Poznania nasz współpracownik, który dostarczy interesujących wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej.

Z drugiej strony przypominamy Szan. Czytelnikom, że w dniach najbliższych rozpoczniemy druk nowej powieści p. t. **„Śmiertelny pocałunek“**.

Wszelkiemi siłami starać się będziemy, aby nasz „Przegląd Pomorski“ urozmaicać, tak pod względem redakcyjnym podając bezstronnie wszelkie najnowsze wypadki, jakoteż pod względem technicznym, umieszczając ilustracje z okolicy, z kraju i ze świata.

Jednak sami uczynić nic nie możemy. Potrzebujemy koniecznie współpracy ze strony Szan. Czytelników.

Będziemy przyjmowali wszelkie korespondencje lub wiadomości od czytelników. Napewno gdy będziemy pracowali ręka w rękę zadowolimy wszystkich naszych Czytelników i sami będziemy się cieszyli, że możemy coś zdziałać dla dobra ogółu. Pozatem zamierzamy w dodatku niedzielnym otworzyć **„Kącik harcerski“**, któryby omawiał sprawy naszych harcerzy, sprawozdania z wycieczek i t. p.

Apelujemy więc gorąco do wszystkich Czytelników razem i z osobna, do wszystkich Towarzystw i organizacyj, którym umieszczamy bezpłatnie terminy zebrań, sprawozdania z zebrań, wycieczek i zabaw, aby pomagali nam w tej znojnej pracy na niwie społecznej, a napewno jakieś korzyści z tego odniosą. Pamiętajcie zatem o „Przeglądzie Pomorskim“.

— Podoficerowie łączcie się! Dnia 20 bm. w drugie święto Zielonych Świąt odbyło się nadzwyczajne walne zebranie tut. Koła Zw. Podoficerów Rezerwy w „Hotelu Dworcowym“ o godz. 15-ej p. poł.

Zebranie zagaił wiceprezes p. Komuński, który zarazem przywitał członków sympatyków i przedst. prasy, oraz podał do wiadomości porządek dzienny.

Marszałkiem wybrano jednogłośnie wiceprezesa p. Komuńskiego, na sekretarzy pp. Grabskiego i Pokorskiego, na ławników pp. Waldowskiego i Liczkowskiego. Prezesem został wybrany p. Karasiewicz, w miejsce redaktora Kobierskiego, który Chełmżę opuścił, sekr. p. Piekarski, wiceprezesem p. Komuński, skarbnikiem p. Witkowski, zast. sekr. p. Grabski, ławnikami pp. Weredycki i Liczkowski, komendantem p. Beszczyński.

Po skończonem głosowaniu zabrał głos p. prezes Karasiewicz, omawiając w krótkich słowach działalność Koła, i zachęcał członków do wytrwania pod sztandarem jedności. Poruszył następnie sprawę Kongresu Eucharystycznego, który się odbędzie w Toruniu w dzień Bożego Ciała, na który to młodzi postanowili iść pieszo. Dalej przypomniał członkom, że zbliżą się czas obchodu 5-cio lecia Koła Pod. Rez. w Chełmży i podał do wiadomości projekt programu obchodu tej uroczystości, do wykonania której wybrano komitet.

Wybrano też komisję odznaczeń której celem, byłoby śledzenie działalności członków. W skład wspomianej komisji odznaczeń weszli pp. Kurkiewicz, Ziółkowski, Olszewski i kom. Beszczyński.

We wolnych głosach omawiano sprawy czysto organizacyjne. Przemawiali pp. Karasiewicz, Drożniakiewicz, Beszczyński i inni. Po wyczerpaniu porządku dziennego zaśpiewano na zakończenie jedną strofkę „Nie rzucim ziemi“ poczem prezes solwował zebranie hasłem „Jedność“.

— Jak już onegdaj donosiliśmy, odbyły się w dniach 6, 7. 8. 10. 11-tym bm. pisemne egzaminy maturalne w tutejszem Państwowem gimnazjum humanistycznem. Dopuszczonych do składania było 26. Matura ustna odbędzie się prawdopodobnie w dniach 31-ym bm., 1. czerwca, i 3. czerwca. Wszystkim przyszłym pp. maturzystom składamy nasze najszczersze życzenia, „Szczęść Boże w dalszej pracy“.

— Zapisy do szkoły Rolniczo-Hodowlanej. Dyrekcja Państwowej Średniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Dębowej Łące podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne na kurs pierwszy odbędą się dnia 18 czerwca rb. o godz. 9 ej rano. Kandydaci mający ukończone 4 kl. gimnazjum lub 7 klas szkoły powszechnej w wieku od 14 — 18 lat mogą składać podania o przyjęcie z następującemi dokumentami.

1. Własnoręcznie napisany życiorys,
2. metrykę urodzenia,
3. świadectwo szkolne,
4. świadectwo lekarskie o stanie zdrowia,
5. świadectwo moralności, o ile kandydat wyszedł ze szkoły więcej niż rok temu.
6. dwie małe fotografje.

Opłata egzaminacyjna wynosi 15, — zł. Opłata szkolna 75, — zł. półrocznie. Internat na miejscu, w którem całkowite utrzymanie kosztuje 100 zł. miesięcznie. Bliższych szczegółów udziela dyrekcja Szkoły Dębowa Łąka, poczta Dębowa Łąka stacja kolejowa Wąbrzeźno, telefon Wąbrzeźno 107.

— Ostrzeżenie. Niejaki Michał Wojtecki bez stałego miejsca zamieszkania, puszcza w obieg weksle bez pokrycia z stemplem „Włoska Spółka Akcyjna. Reunione Adriatica di Sicurta. Przedstawicielstwo w Poznaniu. Inspektorat w Bydgoszczy“. Wobec tego, że W. nie ma prawa do stemplowania powyższą firmą weksli i że robi to w celach własnych korzyści, ostrzega się przed przyjmowaniem tych weksli.

— Paszporty nie potanieją! Od wielu tygodni krążyły pogłoski o zamierzonem jakoby zniżeniu ceny paszportów zagranicznych z 250 do 125 złotych.

Obecnie minister skarbu Matuszewski zadecydował, iż opłaty za paszporty zagraniczne mają być utrzymane w dotychczasowej wysokości.

W ten sposób zawiedzione zostały nadzieje tych, którzy w oczekiwaniu na zniżkę cen paszportów wybierali się w miesiącach letnich zagranicę.

— Pisma wzbronione w Polsce. Pan Minister Spraw Wewnętrznych odebrał debit pocztowy czasopismu „Die Rote Gewerkschafts-Internacjonale“, wychodzącemu w Berlinie, oraz Biuletynowi C. K. Zw. Esperantystów Sowieckich Republik, wydawanemu w Moskie w języku esperanckim.

— Ulgi przy egzaminach rzemieślniczych. W najbliższym czasie ukaże się okólnik ministerstwa przemysłu i handlu, zaprowadzający ulgi przy egzaminach rzemieślniczych. Ustawa przemysłowa wymaga od czeladników egzaminowanych świadectw zawodowych. Okólnik przewiduje, iż na razie wystarczy przedstawienie świadectwa szkoły powszechnej.

— Z targu. Na dzisiejszym targu płacono za: masło 2 80—3 zł; jajka 2—2,20 zł; kartofle 5 zł; jabłka 60 gr; ser 50—70 gr. twarog 30 gr. Ceny na inne produkty nieco zniżone. Ruch słaby, prawdziwie poświąteczny.

— Kino Konkordja demonstruje dziś we wtorek poraz ostatni **„podwójny program“** świąteczny. Wtem daje się możność wszystkim bywalcom kina, którzy w święta nie mieli możności ten nader ciekawy program obejrzeć. Obraz ten, jest ciekawy tak pod względem historycznym jako też cudownych zdjęć. Kto więc tego programu nie widział, niech dziś spieszy do „Konkordji“.

Giełda zbożowa

POZNAŃ dnia 17. 5. 1929 roku
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	27,90—00,00
Pszenica nowa	44,00—45,00
Jęczmień przemiałowy	31,50—33,50
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	30,00—31,00
Mąka żytnia 70 proc.	42,50—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	63,50—67,50
Otręby żytnie	21,00—22,00
Otręby pszenne	26,50—26,50

Powszechny pobór wojskowy rocznika 1908 oraz ochotników roczników 1909, 1910 i 1911.

odbędzie się w Chełmży w lokalu Willi-Nowej codziennie od godz. 8-ej rano począwszy według poniżej podanego planu:
dnia 4 czerwca 1929 od lit. A—K
„ 5 „ 1929. „ „ L—R
„ 6 „ 1929. „ „ S—Z

Winni niestawienia się bez uzasadnionych przyczyn do poboru w wyznaczonych terminach, ścigani będą przez cywilne władze administracyjne i karani w myśl postanowień art. 97 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym grzywną do 500 zł. lub aresztem do 6 tygodni.

Poborowi winni niestawienia się do wcielenia, ścigani będą przez władze wojskowe jako dezerterzy i po doprowadzeniu karani, w myśl obowiązujących wojskowych Ustaw karnych. (Patrz plan urzędowania komisji poborowej i obwieszczenie, które mieście rozplakatowano).

—. **Chełmża**, dnia 11. V. 1929 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
(—) **Dr. Wyszkowski**, w z. Burmistrz.

Zakaz wyszynku i sprzedaży napoi alkoholowych.

W związku z przeglądem rocznika 1908 celem zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23. IV. 1920 r. o sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych, wyszynk jak i sprzedaż napojów alkoholowych na terenie miasta Chełmży w dnie 31. V. 1929 r., 1. 3. 4. 5 i 6 czerwca 1929 r. od godz. 8—5-ej po poł. jest zakazany.

Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej w myśl art. 8 wyżej cytowanej ustawy.

Chełmża, dnia 13. V. 1929 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
(—) **Dr. Wyszkowski**,
w z. Burmistrz.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu „**Przegląd Pomorski**" na miesiąc **czerwiec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ____________________

Miejscowość: ____________ ulica i nr. ____________

Kwit pocztowy

Zł ____________

tytułem przedpłaty na „**Przegląd Pomorski**" na miesiąc **czerwiec 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1929 r.

podpis: ____________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu „**Przegląd Pomorski**" na miesiąc **czerwiec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ____________________

Miejscowość: ____________ ulica i nr. ____________

Kwit pocztowy

Zł ____________

tytułem przedpłaty na „**Przegląd Pomorski**" na miesiąc **czerwiec 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1929 r.

podpis: ____________